

Kraków, 22 czerwca 2017 roku

RECENZJA
pracy doktorskiej p. mgr Niny Grad pt.:
**„Demograficzno-społeczne aspekty procesów rewitalizacji obszarów
miejskich w Polsce”**

Powszechna niemal w obecnej fazie rozwoju cywilizacji urbanizacja, charakteryzująca się ekspansją zabudowy typu miejskiego, jej intensyfikacją w dzielnicach śródmiejskich oraz wzrostem liczby i odsetka ludności miejskiej, przy demograficznych i funkcjonalnych przekształceniach rolniczych niegdyś obszarów podmiejskich – ma też swe drugie oblicze. Następuje bowiem relokacja części ludności i miejskich funkcji poza granice administracyjne miast, a w wielu miejscach – degradacja zabudowy mieszkaniowej (zeszłowiecznych kamienic i powojennych „bloków”), pustoszeją niewykorzystywane już tereny przemysłowe i kolejowe, niekiedy też i wojskowe. W warunkach polskich do pojawienia się tych negatywnych zjawisk przyczyniły się po 1990 r. powrót mechanizmów rynkowych, powodujący nieopłacalność produkcji w licznych fabrykach, podwyżki opłat za lokale mieszkalne i usługowe – i dość powszechny obecnie spadek zaludnienia miast, wskutek odpływu części ludności do stref podmiejskich, na wieś i za granicę, któremu towarzyszył spadek przyrostu naturalnego i mały już napływ nowych mieszkańców do miasta. Wśród osób pozostających na miejscu, w zdegradowanych zasobach mieszkaniowych, pojawiły się ubóstwo, bezrobocie, bezdomność i przestępczość.

W tej sytuacji władze miast, przy udziale społeczeństwa, podejmują liczne działania celem gospodarczo-społecznej odnowy tych terenów, nierzadko korzystnie w mieście usytuowanych, poprawiając warunki mieszkaniowe, wspierając rozwój nowych funkcji i podnosząc ich aktywność. Działania te, nazywane rewitalizacją, mają też istotny aspekt społeczny, mogą bowiem przyciągnąć do miasta ludność względnie młodą i dobrze sytuowaną (jest to tzw. gentryfikacja), powstrzymać odpływ miejscowych mieszkańców i ograniczyć patologię społeczną. Wymaga to jednak partycypacji społeczności tych terenów w prowadzonych działaniach, uwzględnienia ich opinii już na początkowych etapach prac, począwszy od projektów – ma to być przekonywaniem mieszkańców do wprowadzanych zmian, a nie narzucanie im niechcianych rozwiązań.

Już ze względu na wagę i skalę tego problemu (w Polsce kilka milionów ludzi bytuje w zdegradowanych obszarach miejskich) bardzo pozytywnie oceniam dokonany przez autorkę wybór tematu jej pracy doktorskiej.

Praca ta jest dość obszerna, liczy bowiem 231 stron, z czego około połowy zajmuje tekst, a resztę: 46 tabel, sto (!) rycin i 18-stronicowa Bibliografia, obejmująca 269 pozycji, w tym 50 anglojęzycznych i 7 niemieckojęzycznych. Recenzowane opracowanie składa się z Wprowadzenia, 7 rozdziałów, Podsumowania z wnioskami, spisów literatury, rycin i tabel oraz wzorów dwu kwestionariuszy ankietowych, 5- i 3-stronicowego.

We Wprowadzeniu (1 Rozdział), N. Grad wyłuszczyła cel swych badań – ustalenie wpływu rewitalizacji na przekształcenia przestrzeni demograficznej i społecznej miast, oraz konsekwencji tych przemian, ze wskazaniem dobrych praktyk i negatywnych skutków, proponując sposoby ograniczenia tych ostatnich. Z ww. celu wywiodła 5 pytań badawczych.

Były to: rola minionego ustroju w degradacji polskich miast i wpływu na ich obecną kondycję społeczno-gospodarczo-przestrzenną zmiany tego ustroju, uwzględnianie rewitalizacji w dokumentach strategicznych, w tym zadań lokalnych jej programów i znaczenia w nich aspektu społecznego, pozytywny wpływ rewitalizacji na społeczność lokalną, postrzeganie przez tę społeczność rewitalizacji i zakresu jej wpływu na przemiany przestrzeni demograficzno-społecznej miast oraz ocena napływu ludności „nowej” na rewitalizowany teren i jej relacji z mieszkańcami – i czy może ów napływ zainicjować proces gentryfikacji.

W dalszej części Wprowadzenia dokonała autorka przeglądu literatury polskiej i zagranicznej na temat rewitalizacji i gentryfikacji, podkreślając niedobór opracowań syntetyzujących, a w skądinąd bogatym już dorobku polskim (naukowców z Krakowa, Łodzi, Warszawy i Gdańska) – niedostatek odniesień do ekonomicznych przemian miast i demograficzno-społecznych aspektów obydwu ww. procesów – czym właśnie zajęła się doktorantka. Uważam, iż praca ta może wypełnić tę ważną lukę – i podkreślam wykazanie przez nią dobrej znajomości literatury z kilku dziedzin nauki. Kończąc ten rozdział, autorka pokrótce przedstawiła zastosowane w swym badaniu metody (w tym 2 sondáže ankietowe) i ich przestrzenny zakres – 6 rewaloryzowanych obszarów w dwu dużych miastach, Krakowie i Poznaniu (po dwu) i dwu mniejszych – Nowym Sączu i Tarnowie (w śródmieściach). Przeankietowała w sumie 627 mieszkańców tych terenów, a w tych wielkomiejskich – dodatkowo jeszcze 275 osób, odwiedzających te obszary.

Wstępny charakter mają też dwa następne rozdziały pracy. W Rozdziale 2 pt.: „Uwarunkowania teoretyczne” N. Grad powraca do piśmiennictwa, omawiając koncepcje społeczno-przestrzennych zmian w miastach oraz pojęcia rewitalizacji i gentryfikacji, ukazując złożoność tych dwu pojęć i rozbieżności terminologiczne. Ta część opracowania mogłaby stanowić dalszą część Podrozdziału 1.3, dotyczącego literatury przedmiotu badań. Z kolei 3. Rozdział prezentuje przemiany zachodzące w polskich miastach, pod wpływem czynników różnych w okresie „socjalistycznym” i po 1990 r., zwraca uwagę na degradację miejskiej przestrzeni i odnosi się do obserwowanych w Polsce przejawów społecznego wykluczenia, polaryzacji i segregacji. Doktorantka podkreśla, iż te negatywne zjawiska w dużej mierze wywołała transformacja społeczno-polityczno-gospodarcza, poprzez powrót gospodarki rynkowej, wzrost zróżnicowania dochodów ludności miast, bezrobocie spowodowane zmianą struktury gospodarczej kraju – a jednocześnie objęcie Polski uniwersalnymi przemianami, z globalizacją i europejską integracją na czele. Przytoczyła tu dane, zgodnie z którymi degradacja społeczno-kulturowa dotyczy głównie obszarów śródmiejskich (52% z 1200 km² wymagających rewitalizacji), a następnie poprzemysłowych (20%) i osiedli z wielkimi budynkami wielorodzinnymi, tzw. „blokowisk” (12%), jakkolwiek ubóstwo dotknęło przede wszystkim mieszkańców wsi i małych miast.

W Rozdziale 4 („Rewitalizacja w dokumentach”) Autorka rozpoczęła swe rozważania od analizy dokumentów planistycznych dotyczących rozwoju Polski w okresie perspektywicznym, kilkunastu lat (zwanego „strategicznym”), zwracając uwagę na treści poświęcone rewitalizacji, które pojawiły się w tych opracowaniach od 1995 r. (Tab. 20–21). Omówiła więc Strategię Rozwoju Kraju na lata 2000–10 (rewitalizacja zdegradowanych dzielnic miast ma być czynnikiem ich ponownego rozwoju), Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia na okres 2007–13 (rewitalizacja jako czynnik powstrzymujący marginalizację większych regionów) oraz Krajową Politykę Miejską do roku 2023, ustawę przyjętą w październiku 2015 r.

Przechodząc do opracowań o skali regionalnej, N. Grad zaprezentowała, w związku z przestrzennym zakresem swojej pracy, strategie rozwoju województw małopolskiego i wielkopolskiego oraz zawarte tam Regionalne Programy Operacyjne, w tym studia planistyczne dla Krakowa, Nowego Sącza, Tarnowa i Poznania. Przyjęte dla tych 4 miast Strategie Rozwoju (zwłaszcza dla obu dużych ośrodków) przewidują działania na rzecz

rewitalizacji ich zdegradowanych rejonów (w planie dla Krakowa wymieniono ich aż 9). Jednak, jak zauważyła autorka, zawarty w tych dokumentach postulat rewitalizacji nie przełożył się na rzeczywistą odnowę wskazanych obszarów, wobec niedoborów finansowych i niedawno uchwalenia ww. Ustawy o rewitalizacji.

W dalszej części tego rozdziału autorka omówiła tę właśnie ustawę i związane z nią Gminne Programy Rewitalizacji, w tym założenia programów lokalnych, przygotowanych dla badanych przez nią terenów: Chwaliszewa i Śródki w Poznaniu, Starego Podgórza i Zabłocia w Krakowie oraz śródmieście Tarnowa i Nowego Sącza, ilustrując je mapami i zestawieniami projektów, z uwzględnieniem okresu realizacji i jej kosztów (dla centrum Tarnowa nie ma tych załączników). Część tych zamierzeń już zrealizowano: np. dwa muzea na Zabłociu, renowację Rynku Podgórskiego i nowy most dla pieszych i rowerzystów (Kładkę im. O. Bernatka, z Kazimierza na Podgórze).

Rozdział 5, pt.: „Rewitalizacja w wybranych miastach Polski”, najważniejszy i najobszerniejszy (60 stron), z którego każda z 4 części kończy się serią wniosków, rozpoczyna N. Grad od krótkiej charakterystyki 4 badanych miast pod względem ich rozwoju (a właściwie regresu) demograficznego. Od początku XXI w. Poznań i Tarnów odnotowały wyraźny ubytek mieszkańców, a Nowy Sącz i Kraków – stagnację ich liczby, jakkolwiek przyległe gminy doświadczyły wzrostu zaludnienia, głównie za sprawą napływu do nich ludności z miasta. Autorka zaznacza, iż depopulacja miast ma zasięg ogólnopolski – liczba ludności miejskiej (utrzymującej się na poziomie nieco ponad 60% zaludnienia kraju) spada, a choć populacja na wsi jeszcze się powiększa (nieznacznie), to wg GUS, również będzie malała. Seria wykresów ukazuje zmiany struktury płci i wieku ludności badanych miast, dowodząc starzenia się tych zbiorowości w okresie 2000–13. Dla 6 badanych w pracy obszarów, objętych Lokalnymi Programami Rewitalizacji, omawiana struktura przedstawiała typ zastojowy – może z wyjątkiem Zabłocia, zasiedlonego ostatnio przez osoby i rodziny młode.

Drugi podrozdział dotyczy struktury społecznej ankietowanych osób – mieszkańców 6 obszarów i odwiedzających 4 z nich turystów, klientów, studentów i innych gości. Miejscowa ludność legitymuje się najczęściej wyższym lub średnim poziomem wykształcenia (w sumie 27%) – in plus wyróżnia się Śródka i Stare Podgórze. Połowa przeankietowanych osób była „pracująca”, lecz zarazem odsetek emerytów i rencistów sięgał 22%, a 7-procentowy udział bezrobotnych powodował, iż grupy zagrożone społecznym wykluczeniem stanowiły aż 1/3 populacji, przy dużych różnicach między badanymi dzielnicami, od 44% w Chwaliszewie i w centrum Nowego Sącza, do 25% w Śródce. Wspomniany dobry poziom wykształcenia nie oznaczał jednak wysokich zarobków – dla 80% ankietowanych czynnych zawodowo mieszkańców 6 dzielnic nie przekraczały one 1600 zł brutto – nieco lepiej zarabiano na Starym Podgórzu i w centrum Nowego Sącza. Być może jest to spowodowane dość krótkim czasem zamieszkiwania w tych obszarach – 1/3 ankietowanych mieszka tu najwyżej 10 lat i nie zgromadziła większych kapitałów. Tak więc wg autorki nie można tych osób uznać za pionierów gentryfikacji – przeczą temu ich niskie zarobki i zaawansowany wiek budynków, w których zamieszkują (lepiej sytuowana elita zajęłaby droższe i nowsze lokale, o wyższym standardzie). Gospodarstwa domowe zwykle liczą tu od 1 do 3 osób (60%), a 13% tworzą pojedyncze osoby.

Doktorantka przepracowała też ankietowy sondaż wśród osób odwiedzających badane dzielnice (4 wielkomiejskie), lecz w mniejszym zakresie. Była to grupa zróżnicowana, przybywająca tu w różnych celach, co mogło wpłynąć na wyniki. W każdym razie – gośćmi są tu głównie ludzie młodzi (Śródkę cechuje rozwinięta funkcja edukacyjna), lub w średnim wieku. Wyższy poziom wykształcenia osób goszczących w obszarach krakowskich wynika z rozwiniętej ostatnio oferty kulturalno-rekreacyjnej tych terenów, co dotyczy też i Śródki. N. Grad dostrzegła też wzrost częstotliwości tych wizyt w miarę postępów rewaloryzacji.

Trzecia część 5. Rozdziału traktuje o relacjach społecznych wśród mieszkańców badanych obszarów. Typowe dla obecnej fazy rozwoju nowoczesnych społeczeństw słabnięcie międzyludzkich więzi, wzrost stopnia ich powierzchowności i anonimowości, stwierdziła autorka również w badanych obszarach. Jako „dobre” ocenili respondenci tylko kontakty na klatkach schodowych i w budynkach, bo w skali dzielnicy były one „ani dobre, ani złe” – przy czym maxima udziału tych pierwszych odpowiedzi ledwo przekroczyły 40%. Odsetki te rosły, im dłuższy był okres zamieszkiwania danego respondenta w danym miejscu – i zgodnie z jego wiekiem. Najlepsze relacje sąsiedzkie cechowało centrum Nowego Sącza. Prawie połowa indagowanych osób zauważyła napływ nowych mieszkańców, młodych i średnio sytuowanych „singli”. Wyrażano w związku z tym obawy o hałasy i „impresowanie” (na Śródcie także wzrost poziomu czynszów), a zarazem widziano w tym napływie czynnik odmłodzenia i ożywienia ich dzielnic. Choć osoby odwiedzające te tereny i indagowane o skutki napływu nowej ludności problem ten znały raczej z mediów lub z kontaktów z takimi „emigrantami”, to jednak podzielały w tej kwestii poglądy stałych mieszkańców.

Ostatnią część Rozdziału 5 poświęciła autorka problemowi rewitalizacji i gentryfikacji, w aspekcie postrzegania ich przez miejscową ludność. Okazało się, że tylko jej część (od 60% w Śródcie do tylko 10% w centrach Nowego Sącza i Tarnowa) wie, iż tereny gdzie zamieszkuje, zostały objęte Lokalnymi Programami Rewitalizacji (LPR), przy czym 60% respondentów nie zna tego pojęcia, a odnośnie gentryfikacji – aż 70%. Doktorantka podkreśla, iż nieznanomość tych terminów bynajmniej nie oznacza, iż ankietowani nie dostrzegają problemów, które należałoby rozwiązać. Najczęściej wymieniali oni (po 17–18% wskazań) niedobory miejsc parkingowych, zły stan zieleni i zagrożenie bezpieczeństwa. Jednocześnie nie były to powody do ew. wyprowadzki stamtąd – zamiar taki zgłosiło tylko 20% respondentów.

Osoby odwiedzające omawiane dzielnice więcej wiedziały o LPR i lepiej znały ww. dwa pojęcia. Dostrzegały też one pozytywne efekty rewitalizacji – poprawę stanu zabudowy, skutkującą większym ruchem turystycznym i podniesieniem prestiżu tych dawniej zaniedbanych obszarów, a ich uwagi krytyczne także dotyczyły parkowania i zieleni.

Przedostatni, 6 Rozdział, informuje o rewitalizacji społecznej i o Centrach Aktywności Lokalnej. Są to sieci publicznych ośrodków pracy społecznej, placówek kultury, szkół, bibliotek, organizacji pozarządowych, działających na rzecz rozwoju społeczności lokalnej. Odnośnie rewitalizacji, skupiają się one na jej społecznych aspektach, pogłębiając spójność społeczną, podnosząc poziom wykształcenia oraz adaptacji do zachodzących zmian, poprzez działania opiekuńcze i edukacyjne. Działają one od 12 już lat, także w 4 analizowanych przez autorkę miastach.

W Podsumowaniu (7. Rozdziale) autorka zebrała wyniki z całości opracowania, odnosząc się do celów, sformułowanych we Wprowadzeniu. Potwierdzam, iż zostały one zrealizowane i podzielam opinię doktorantki, iż badania nad rewitalizacją winny być kontynuowane, wobec demograficznego kryzysu polskich miast – i z udziałem miejscowej społeczności w przygotowaniu tych działań.

Głównym osiągnięciem p. Niny Grad było przygotowanie i samodzielne przeprowadzenie badań wpływu rewitalizacji na przekształcenia przestrzeni demograficzno-społecznej polskich miast na początku XXI stulecia. W oparciu o duży zasób publikacji i dokumentów planistycznych i po dokonaniu odpowiedniego doboru terenu badań, pozyskała ona drogą ankietowania obfity materiał naukowy, który umożliwił jej realizację postawionych celów.


Logiczny układ opracowania, wraz z prostym i jasnym językiem, podnosi jego wartość, na równi z dokumentacją statystyczną i bogatą szatą ilustracyjną.

Przed jego opublikowaniem (na co w pełni zasługuje) niezbędne są jednak pewne poprawki. Tabele 42 i 45 są źle skonstruowane, w Tab. 39–40 i 46 są zbędne zapisy „,00”, a

kilka niedużych tabel nie należało rozdzielać między 2 stronice. Rycinom 7, 8, 11 i 12 brak legend, nr 6 – skali, a 77 i 84 – objaśnień przy pionowej osi wykresu. Do spisów rycin i tabel należy dopisać numery stron. W tekście – informacje o nowych inwestycjach mieszkaniowych ze str. 196 (z Podsumowania) lepiej umieścić na str. 150, gdzie mowa o aktywności budowlanej. W Bibliografii – trzeba uporządkować zapisy kursywą tytułów publikacji i normalnym drukiem – innych danych, uzupełnić też dane bibliograficzne w części II (Pozostałe) oraz dopisać kilka cytowanych w tekście publikacji.

Te niewielkie usterki nie ujmują wcale wartości temu opracowaniu.

Podsumowując swą recenzję, stwierdzam niniejszym, iż rozprawa doktorska p. Niny Grad jest oryginalnym opracowaniem o dużym znaczeniu naukowym i praktycznym. W zupełności odpowiada ona wymogom artykułu 13 Ustawy z dn. 14.III 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych, wnoszę więc o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


(prof. dr hab. Zygmunt Górka)
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego